

chciał mu drogę torować, krzyknął na nich zdaleka: »*Na bok gwardya municypalna, na bok!*» Słowa te były hasłem namiętniejszych uniesień i okrzyków; tłumy otoczyły monarchę prowadząc go z rozczuleniem i słysząc z ust jego wynurzenie pociechy jaką mu przychylność i miłość jego ludu sprawia na sercu. — Takież same uniesienia i okrzyki towarzyszyły królowej i królownom. Była to chwila dowodząca, do jakiego stopnia poziome są i nikczemne nadzieje garstki źle myślących, jak bezsilne są zamachy demagogów i anarchistów na poróżnienie dobrego króla z narodem. — Wieczorem cała stolica illuminowana wspaniale, spalone najeprzeczniejszej fajerwerki, wystawiały czarodziejski obraz, harmonii serc wszystkich. Spokojność ani na jedną chwilę nigdzie zamieszana niebyła. Naprawdę pisma opozycyjne bijąc zawsze w jeden punkt uchybienia: że *nie było żałobnego nabożeństwa zapoległych*, jakby w chwilach radości, koniecznie pogrzebowe obchody potrzebne były, naprawdę usiłują w opacznym świetle, wystawiać tę uroczystość. Kto był jej naocznym świadkiem, nie więcej w nich niewyczyta, prócz zazdrosnej ironii i nieszczeroci.

Dnia 30 Lipca.

Naypiękniejsza pogoda, towarzyszyła wczoraj rewii, którą król odbył z osadą paryską, i gwardyą narodową stolicy i jej obwodu. Następujące woyska miały w niej uczestnictwo. Pierwsza dywizya piechoty pod dowództwem jenerała porucznika hr. Roguet, składająca się z półków 1. 16. 38 i 42 piechoty linijowej; — druga dywizya piechoty pod dowództwem następcy tronu księcia Orleans, składająca się z półków 3. 12. i 14 lekkiej i 25 piechoty linijowej; — 11 półk artylleryi z nowym pociągiem (*train*) przez króla Leopolda w podarunku przysłanym, pod dowództwem jenerała Gourgand; dwie dywizye kawaleryi pod dowództwem jenerała porucznika barona Gerard i hrabiego Colbert. Ogół woysk nielicząc w to gwardyi narodowych wynoszący około 35,000 ludzi i 9,000 koni, dowodzony był naczelnie przez jenerała-porucznika hr. Pajol. Woyska zajmowały wedle zwyczaju, całą przestrzeń, bulwarów od *Barrière du Trône*, aż do łuku zwanego *Etoile*, po jednej stronie woyska od linii, po drugiej gwardye narodowe, mające na czele marszałka Lobau. Jego Królewska

Mość wyjechał z pałacu Tullierjów o godzinie 10 i gdy w orszaku świetnego sztafetu wzdłuż wszystkich linii przejechał, rozkazał woysku defilować przed sobą na placu Vendome. — Wieczorem wszystkie teatry były otwarte i cały Paryż oświecony. Świetny fajerwerk spalony na moście zgody, (*pont de la Concorde*), zakończył uroczystość. —

Dziennik *Trybuna*, został wczoraj 61 raz skonfiskowanym. —

—\*\*\*—

## A U S T R Y A.

Wiedeń 26 Lipca.

»Dziennikarze czynią wiele nadaremnych usiłowań. Tak głoszą, że pułkownik de Prokesz miejsce radcy nadwornego de Gentz zastąpi, co zdaje się być rzeczą do prawdy niepodobną. P. Prokesz posiada znakomite talenta i przez swe podróże do Lewantu i Egiptu, które w 4ch tomach opisał, zaszczytnie często był wspominany. Był on przeznaczony udać się z Florencyi do Grecyi w dyplomatycznym posłannictwie, jeżeliby tam stałby rząd ustanowionym został. Wprawdzie być może, że w cesarskiej tajnej kancelarii otrzyma posadę, gdzie od śmierci Floreta jedno miejsce nie jest obsadzone. Ale żeby wynagrodzić stratę P. Gentz X. Metternichowi, do tego potrzeba większego doświadczenia i wykształcenia, niż P. de Prokesz od czasu, gdy był adjutantem przy naczelnym wodzu, księciu Schwarzenberg, mógł nabyć.»

Znowu dają oddziały woyska austriackiego do Włoch.

## F R A N C Y A.

Paryż 26 Lipca.

Niderlandzki poseł baron Fagel złożył królowi na onegdajszej audyencji pismo swego monarchy, jako odpowiedź na pismo odwołujące posła naszego barona Durand de Mareuil z Hagi, dla zastąpienia księcia Talleyranda podczas jego niebytności w Londynie.

Od wczorajsza biega wiadomość, że rząd postanowił opuścić Ankone.

Mówią, że z wydziału pocztowego oddalono 42 urzędników, których uważano za stronników przeszłej dynastji.

Z Tulonu pod dniem 19 donoszą, że bryg *Kometa* przeznaczony do Ankony, odebrał rozkaz udania się do Trypoli dla odebrania 800,000 fr., które się jeszcze od Beja rządowi francuzkiemu należą. Okręt liniowy